

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty miesięcznie

Dla rolników 4 zł.
Odzież do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto „ROZWOJ”
Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1933 r.

PRAD

Czwartek 11-go maja

№ 112

Minister Jędrzejewicz premierem

WARSZAWA, 10 5 (wt)

W dniu dzisiejszym p. minister oświaty Janusz Jędrzejewicz otrzymał od Prezydenta Rzeczypospolitej misję utworzenia gabinetu. W kołach politycznych utrzymują, iż wbrew pogłoskom w gabinecie p. premiera Jędrzejewicza pozostaną dotychczasowi ministrowie pp. Hubicki i Zarzycki

Uchodzi za rzecz pewną, że nowy szef rządu zatrzyma tekę ministerstwa oświaty

Spodziewane jest że w ciągu najbliższych godzin nowy gabinet będzie uformowany

xxx

W ostatniej chwili dowiadujemy się że zgodnie z naszymi przewidywaniami nastąpi zmiana w dotychczasowym składzie gabinetu jedynie na stanowisku ministra rolnictwa

Gabinet premiera Jędrzejewicza będzie reprezentował ciągłość polityki rządu premiera Prystora

Z ostatniej chwili

P. Prezydent Rzeczypospolitej powierzył w dniu dzisiejszym misję utworzenia nowego gabinetu p. ministrowi oświaty Jędrzejewiczowi. Desygnowany premier po konferencji na Zamku przybył do prezydium Rady ministrów gdzie rozpoczął rozmowy celem sformowania listy nowego gabinetu

Popołudniu p. minister Jędrzejewicz opuścił prezydium,

Dalsze konferencje celem sformowania nowego gabinetu prowadził p. minister Jędrzejewicz w swoim gabinecie w gmachu ministerstwa oświaty.

Dolar 7.52

Znowu giełda warszawska notuje spadek dolara. Fakt ten jednak trzeba przyjąć z dużą dozą sceptycyzmu aczkolwiek bowiem w obrotach międzybankowych notowano dzisiaj dolara 7,52 a Bank Polski płacił 7,50, to przecież obroty międzynarodowe są znacznie wyższe. Nowy Jork naprz. notował dzisiaj rano 7,70

W kołach zbliżonych do rządu utrzymują iż nominacja nowego gabinetu będzie dziś wieczorem podpisana przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Jak słychać p. Jędrzejewicz obejmując stanowisko prezesa Rady ministrów zatrzyma

również tekę wyznań religijnych i oświecenia publicznego

Powszechnie utrzymują, iż zmiany personalne w rządzie będą niewielkie i dotyczyć będą dwóch najwyżej trzech tek

Dzień wczorajszy przedmianow. m. Jędrzejewicza

Zgłoszona wczoraj przez rząd Al. Prystora prośba o dymisję, którą P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął, była już od kilku dni zapowiadana. Przedstawiano ją jaką logiczną konsekwencję ponownego wyboru p. prof. Ignacego Mościckiego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej a pozatem ustąpienie osoby p. Al. Prystora tłumaczono przez męczenie dwuletnią pracą, związaną z urzędem prezesa rady ministrów

Rzucenie rządowe, które wynikło wczoraj, nie jest zatem dla opinii niespodzianką, ani też nie stanowi przedmiotu szczególniejszego zainteresowania. Panuje bowiem powszechne przekonanie że nawet idące dalej zmiany personalne w rządzie nie wpłyną na zmianę dotychczasowej polityki obozu rządowego, o tem samym nie wniosą żadnej po ważniejszej zmiany w stosunkach panujących w kraju.

Jeśli uwaga opinii publicznej jest w procesie przesilenia czemś zainteresowana, to przede wszystkim losem tek gospodarczych. Dzień wczorajszy jednakże nie przyniósł spodziewanego wyjaśnienia sytuacji. Jak dotąd więc, ani osoba przyszłego premiera, ani skład nowego rządu nie są jeszcze znane

Sytuację możnaby raczej uważać za bardziej skomplikowaną, bo podczas gdy wczoraj po południu utrzymywano powszechnie, że misja utworzenia nowego rządu przypadnie w udziale pos. Waleremu Ślawnicki, to już wieczorem z koł zbliżonych do rządu informowano iż istnieje również dobrze możli-

wość powierzenia steru gabinetu p. ministrowi oświaty Jędrzejewiczowi lub p. ministrowi spraw zagranicznych Beckowi. Tak więc dopiero w dniu dzisiejszym P. Prezydent Rzeczypospolitej ma rozstrzygnąć komu powierzy misję sformowania gabinetu

Trudno przewidzieć kiedy desygnowany premier ustali listę nowego rządu. Ogólnie utrzymują, że nastąpi to bardzo szybko, ale nie brak też przewidywań że nowy rząd mianowany będzie dopiero w sobotę t. j. 13-go b. m.

Sprawa Kuchciaka w apelacji

Dziś w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie rozpoczyna się proces przeciwko bombiarzom łódzkim Romanowi Kuchciakowi i towarzyszącom.

Rozprawa potrwa 2 dni.

Pod toporem kata w Niemczech

BERLIN, 10. 5.

Dziś rano w zakładzie karnym w Ploetzensee pod Berlinem straceni zostali dwaj mordercy Reins i Kabelitz

Reins dokonał przed dwoma laty morderstwa rabunkowego na listonoszu piętym, Kabelitz zaś zastrzelił i obrabował szofera taksówki. W obu wypadkach premier pruski nie skorzystał z prawa łaski

W miejscowości Weiden w Palatynacie ściany został toporem 46 letni parobek skazany na śmierć za trzykrotne morderstwo rabunkowe

MASZYNISTA

OLEJNICZAK

zechce się zgłosić w admin. „PRADU”.

Zmiana warty

Wahania przed mianowaniem nowego rządu

TRUDNOŚCI

Sytuacja po wczorajszym podaniu się do dymisji gabinetu płk. Prystora nie była do wczoraj wyjaśniona. Przypuszczano powszechnie, że sprawa ta została już zdecydowana przednio, i że mianowanie nowego rządu nastąpi w kilka godzin po zaprzysiężeniu Prezydenta. Utrzymywało się przekonanie, że premierem nowego rządu zostanie płk. Sławek.

Tymczasem okazało się, że kandydaturą na natrafia na pewne trudności. Objęcie premierostwa przez płk. Sławka stwarzałoby równocześnie przesilenie na stanowisko prezesa klubu BB. Jako kandydata na to stanowisko wymieniano ministra oświaty Jędrzejowicza. Kandydatura p. Jędrzejowicza na preza klubu spotkała się jednak z pewnymi wątpliwościami. Charakterystyczne pod tym względem jest stwierdzenie w sanacyjnym Czasie, że kierowaniem blokiem jest równie ważne jak prowadzenie gabinetu to też zastąpienie płk. Sławka wywołałoby rozmaite trudności.

NA ZAMKU

Dość na tem że w czoraj w godzinach wieczornych rozeszła się pogłoska, iż płk. Sławek raczej pozostanie na stanowisku prezesa klubu natomiast najpoważniejszym kandydatem a premiera jest min. Jędrzejowicz. Wkrótce potem min. Jędrzejowicz został przyjęty prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku. Misji utworzenia gabinetu nie otrzymał jednak od razu wobec tego stało się jasne, że sprawa powierzenia mu premierostwa nie jest postanowiona.

Po p. Jędrzejowiczu kolejno byli przyjęci na Zamku płk. Sławek i płk. Beck. Tak więc

te trzy nazwiska wchodzi w chwili obecnej w rachubę. Kiedy zapadnie decyzja niewiadomo. Być może że jeszcze dziś, ale nie jest wykluczone, że przesilenie przesilenie przez przesilenie przeciągnie się do soboty 13 b. m.

W kołach sanacyjnych utrzymują że gabinet obecny miałby być tylko gabinetem kilkuniesięcznym, niejako na czas urlopu płk. Prystora który czuje się bardzo zmęczony, i odpocząć i przeprowadzić kurację, ale w jesieni objąłby premierostwo z powrotem.

WERSJE O SKŁADZIE GABINETU

Na temat składu przyszłego gabinetu,

krążą rozmaite wersje. Wymieniają min. Kwiatkowskiego jako kandydata na stanowisko wiceprezjera gospodarczego. Mówiono, że ustąpienia p. Michałowskiego ze stanowiska ministra sprawiedliwości jest narazie nieaktualne i że pozostanie on do czasu definitywnego załatwienia procesu brzeskiego. Jako kandydata na ministra rolnictwa w miejsce p. Ludkiewicza wymieniono posła Kleszczyńskiego, jako przyszłego ministra przemysłu i handlu, wiceministra komunikacji p. Gałota, następcą gen. Hubickiego w ministerstwie opieki społecznej ma być pos. Duch,

Londyńskie więzienie „Tower“

Od czasu wojny światowej, podczas której w murach słynnego więzienia londyńskiego „Tower“ rozstrzeliwano szpiegów niemieckich, głucho było w tem ponurem więzieniu historycznym.

Sprawa oskarżonego o szpiegostwo porucznika Baille Stuart'a znów je nam przy pomniała.

Więzienie „Tower“ gościło w swych murach wiele historycznych osobistości Anglii. Tu ścięto głowę lordowi-kanclerzowi Tomaszowi More'owi, tu odbyła się kaźń żon króla Henryka VIII, Anny Boleyn i Katarzyny Howard, tu ponieśli śmierć z ręki kata „dziewiętnastodniowa królowa“ Anglii, siedemnaścieletnia lady Jane Grey, prawnuczka, króla Henryka VII i jej mąż, lord Dudley, tu, po 13-letnim pobycie, został stracony znany podróżnik i admirał floty angielskiej, już wtedy 66-letni starzec, sir Walter Raleigh.

Legenda przypisuje zbudowanie Tower'u Juliuszowi Cezarowi, dzisiejsze jednak kształt przybrał Tower za Wilhelma Zdobywcę który obrał Londyn, wówczas małą jeszcze osadę, jako stolicę nowozdobytą królestwa. Dla obrony przed zewnętrznym i wewnętrznym wrogiem, kazał król normandzkiemu architektowi, Gundolfowi, wzbudować odronną wieżę na lewym brzegu Tamizy.

Przez zgórą pięć wieków był Tower sercem, mackiem i ramieniem Anglii. Tu rezydowali jej królowie, tu odbywały się rady koronne, tu sędziowie koronni sprawowali sądy, tu był garnizon żołnierzy królewskich, tu odbywały się kaźni więźniów króla, tu było miejsce kaźni, tu bito monety, tu leżały skarby królewskie, tu — jednym słowem — było państwo i kto miał w swym ręku Tower, ten miał państwo i koronę.

Niedaleko od wieży, w górę rzeki, znajduje się największy most Londynu, „London

Bridge“. Dawniej sterczały tu wysokie pale, na które nasadzano głowy więźniów, straconych w Tower. Na tem to miejscu sterczała niegdyś głowa sędziwego lorda-kanclerza Tomarza More'a, po którą w nocy z narażeniem życia przyszła jego córka.

Dzisiaj Tower, obok więzienia dla więźniów stanu i garnizonu, zawiera w swych murach muzeum, w którym oglądać można kolekcję starej broni i narzędzi tortur.



Szlachetna śc zwyciężyła

Przed jednym z sądów angielskich rozpatrywano sprawę o przekupstwo przed wyborami.

— Różni pan — rzekł sędzia do jednego ze świadków — że otrzymał pan od konserwatystów 30 szylingów za to, by głosować za ich partją i od liberałów również 30 szylingów, by im znowu oddać głos?

— Tak jest, panie sędzio, sędzia uśmiechnął się.

— No, i za kim pan wkońcu głosował? Świadek robi obrażoną minę i odpowiada da pełen godności:

— Głosowałem, jak mi dyktowało sumienie...



Elegancki kryminal

Do kolekcji więzień północno-amerykańskich, w których mordercy mają niedługo kaźni przy swych celach, dochodzi jeszcze jeden „kryminal wzorowy“ — tym razem w Meksyku i tylko dla pań.

Damy te, zasądzone przez sądy za oszustwa, zabójstwa rodonych dzieci i mężów, za handel żywym towarem, bezprawne wykonywanie poronień itd. mają zapewniony w kryminalach nowożytny komfort — czytanie gazet wieczornice, swobodę ruchów, prowadzenie kuchni we własnym zawodzie. W każdej celi radio.

Szczytem zaś tolerancji jest dozwoleństwo kryminalistkom „dobrze“ się sprawującym — na przyjmowanie mężów i narzeczonych we własnych celach — buduarach.

TEATR MIEJSKI

pod kierown. art. St. Wysockiej.

od 5-go maja i dni następných

Zielona Kotwica

Komedia w 3 aktach 4 odsłonach
Stanisława Bala.

— Udział biorą: —

J. Chojańska, W. Niedziałkowska, H. Skrzydłowska, I. Wasilutynska, L. Dytrych, M. Leak, K. Łabędzki, Wł. Matuszkiewicz, Jan Mroziński, Z. Rzęcki, K. Szubert, L. Siliwiński, Surzyński, M. Węgrzyn, J. Winawer, St. Winczewski, M. Znicz.

Reżyserja H. Szletyński.

Dekoracje St. Jarecki.

Bilet już do nabycia w Kasie Zamawiań, ul. Traugotta 1.

Upadek rowerzysty

W Al. Unji w czasie wścigu w raz kilku innymi kolegami, jadący rowerem w szybkim tempie Stefan Kamerski zamieszkały przy ul. Grabowej 30 wskutek upadku na bruk doznał okaleczenia głowy i rąk.

Rannemu opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego poczem w stanie ciężkim przewiózł do domu.



Kupuj czekolade Piasekieno

LAWINA

Niemal każdy dzień przynosi sensacyjne i głębokie zmiany jakie zachodzą w położeniu narodów i państw. Czasami ma się wrażenie, że dotychczasowy porządek świata wali się i że jesteśmy w przededniu ukształtowania się nowego porządku na kuli ziemskiej.

Przykłady? — same tytuły depesz, które przynoszą ze wszystkich zakątków ziemi pisma, mówią wyraźnie o tem! Przecież codziennie czytamy: „Wojna żydowsko-niemiecka”. „Ofensywa wojsk japońskich na Pekin”. „Wojna sowiecko-japońska wisi na włosku”. „Musolini przygotowuje rozbiór Jugosławii” itd. itd. Do tego dochodzą wiadomości o wojnach rewolucyjnych w południowej Ameryce, o 17 milionach bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych, 6-ciu w Niemczech, 3 w Anglii, o wielkich niedoborach w budżetach państwowych o odgradzaniu się państw wysokimi marami celnymi, a co najważniejsze o gorączkowych jawnych i tajnych zbrojeniach.

Wypadki idą, jak lawina. Przedewszystkiem w Azji, na Dalekim Wschodzie. 96-ciu milionowa Japonia, korzystając z rozkładu politycznego Chin, z obezwładnienia wskutek kryzysu gospodarczego Ameryki i przebudowy społecznej Rosji, tworzy przy pomocy armii i samolotów nowy układ polityczny na Dalekim Wschodzie. Wojska japońskie wypędały z Mandżurji, olbrzymiej prowincji chińskiej, regularne i nieregularne zastępy generałów chińskich. Stworzono nowe państwo Mandżu Ko, naturalnie pod protektoratem Japonii.

Ale jest to dopiero początek. Wojska japońskie stoją pod Pekinem. Mówi się o utworzeniu nowej republiki chińskiej z północnych prowincji Chin, o wyzwoleniu z pod władzy chińczyków Mongolji.

Naturalnie te wszystkie nowe twory państwowe będą słuchały pokornie meków stanu z Tokio i spożywały produkty przemysłu japońskiego.

Zagrożona postępnymi japońskimi Rosja przesuwa swe wojska i przemysł wojenny na Syberję i godzi się ze swemi sąsiadami zachodnimi, aby na wypadek wojny na Dalekim Wschodzie, mieć tyły zabezpieczone. — Stąd wyrównanie polityczne stosunków polsko-rosyjskich i rozbudowa współpracy gospodarczej Sowieców z Polską.

Stany Zjednoczone, zainteresowane ogromnie wypadkami na Dalekim Wschodzie muszą milczeć, ograniczając się jedynie do protestów słownych przeciw przedsięwzięciom Japonii. Dlaczego? Bo unieruchomione są przez gigantyczny kryzys gospodarczy, wyrażający się w olbrzymim spadku produkcji przemysłowej, 17tu milionach bezrobotnych i katastrofalnych cenach płodów rolnych.

Zresztą St. Zjednoczone toczą bezkruwną, ale wstrząsającą całym światem wojnę z Anglią o rynki zbytu. Wyrazem tej wojny gospodarczej jest wyścig dolara z funtem po pochyłej, w dół. Każde z tych państw przez niższy kurs swego pieniądza chce zdobyć premie wywozową, by opanować rynki zbytu i ożywić swój zamierający przemysł.

Stąd wyścig dolara z funtem, stąd bezkruwna wojna amerykańsko-angielska, której nie ma zażegnać bezpośrednia rozmowa

premiera angielskiego Mac Donalda z prezydentem St. Zjednoczonych Rooseweltem.

Najciekawsza jednak jest wojna żydowsko-niemiecka. Wprawdzie hitlerowcy przekreślili wpływy żydów na politykę Rzeszy i na życie duchowe i umysłowe społeczeństwa niemieckiego, poderwali nawet byt gospodarczy żydów w Niemczech, ale nie są zdolni przeszkodzić żydom w mobilizowaniu opinii narodów i państw przeciw Rzeszy.

Stąd chłodniejszy stosunek do Niemiec i ich celów politycznych w Anglii, St. Zjednoczonych, a nawet we Włoszech, gdzie faszyci zachwycali się ruchem hitlerowskim, a Musolini szantażujący Francję i grożący Jugosławii, dużo stawiał na burzące obecny porządek w Europie Niemcy.

Jak jest z temi światoburczymi planami Niemiec?

Nie ulega wątpliwości, że Hitler, jak każdy Niemiec, marzy o zniszczeniu państwa polskiego, rozbiću Czechosłowacji, wcieleniu Austrii i Lotaryngji, ale zaangażowawszy się w przebudowę polityczną i społeczną Nie-

miec oraz w wojnę z żydami, musi odłożyć te plany zaborcze na przyszłość.

Tymczasem Polska i Mała Ententa, orientując się w zaborczym parciu Niemiec i Włoch na wschód słowiański, wzmocniają swój front zachodni i zbliżają się do siebie. Szczególnie wzmaga się współpraca polsko-czechosłowacka.

Pocieszającym jest pozatem fakt, że Racja, największy człon słowiańszczyzny, odpaada od systemu niemiecko-włoskiego, zbliża się do Francji, a przede wszystkim do państw słowiańskich.

Odnosi się wrażenie, że w słowiańszczyźnie budzi się powoli świadomość wielkiej roli, jaka ją czeka w świecie. Stąd zbliżenie państw słowiańskich do siebie i wyzwalanie się z pod wpływów obcych, a szczególnie Berlina.

Oto w krótkim szkicu szereg głębokich zmian, które przeobrażają układ sił politycznych i gospodarczych świata.

Przedziwna logika

Od paru dni prasa pełna jest wiadomości o „odpreżeniu” stosunków polsko-niemieckich. Niewątpliwie zaszła doniosła zmiana Niemcy zapewniają o swej pokojowości o tem że swoje dążenia zewnętrzno-polityczne utrzymają w granicach podpisanych przez siebie traktatów. Przyszłość okaże, jak te stosunki się ułożą. Niewątpliwie nastąpi pewne uspokojenie, które znajdzie swoje echo także i w dziedzinie gospodarczej. Wobec tego nasuwa się pytanie: czy Polska wszczęta przez Żydów akcją bojkotu Niemiec hitlerowskich uzna za swoją politykę?

Ta akcja nabrała wielkiego rozgłosu. — Zsolidaryzowali się z nią także i niektórzy przedstawiciele świata przemysłowo-handlowego. Przed kilku tygodniami odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli (agentów) handlowych, na którym przemówił pan Cz. Klarner, prezes warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, w następujących słowach (według sprawozdania „Naszego Przeglądu” z 2 kwietnia).

— „W obecnych warunkach musimy nadać naszym stosunkom handlowym pewien kierunek. Musimy zrewidować dotychczasowy kierunek naszej wymiany towarowej. Musimy iść ku tym narodom, które reprezentują solidaryzm światowy, a nie nienawiść, (Długotrwałe oklaski — znów powtórza się okrzyki: precz z Hitlerem! Zerwać wszelkie stosunki z barbarzyńcami!)”

Stosunek naszego obozu do Niemiec jest dobrze znany. Byliśmy zawsze zdania, że nadmierny udział Niemiec w naszym handlu zagranicznym jest niebezpieczny, że trzeba się uwolnić od zbyt cznego pośrednictwa niemieckiego, a przez własne morze docierać bezpośrednio do wszystkich państw świata. Ta polityka podyktowana jest znajomością istotnych dążeń niemieckich, stosunkiem Niemiec do Polski, wiekowymi tradycjami dziejowymi.

Ale nie możemy kierować się historycznymi odruchami ze względu na wewnętrzne stosunki niemieckie, ze względu na to, jak Niemcy postępują z Żydami. Póki w Niemczech rządzą Żydzi, wówczas wielu przedstawicieli świata handlowego chciało umacniać

i rozszerzać stosunki handlowe polsko-niemieckie. Gdy Niemcy tępią Żydów, każe się nam zrywać te stosunki, przeprowadzać bezwzględny bojkot.

Ale co teraz powie p. Klarner, gdy uspakajają się stosunki polsko-niemieckie? — Przecież Hitler się nie zmienił, nie zaprzestał walki z Żydami. Przecież i nadal dzisiejsze Niemcy „reprezentują nienawiść”. Zobaczmy niebawem jak się zachowa prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, czy nadal będzie patronował bojkotowi Niemiec.

P. Klarner chce iść „ku tym narodom, które reprezentują solidaryzm światowy, a nie nienawiść”. Otóż w miesiąc później pan Klarner stoi na czele reprezentantów gospodarczych Polski, którzy przyjmują uroczyste delegację handlową sowiecką. Robi wysiłki, by nawiązać ściślejsze stosunki handlowe Sowiecami, ożywić wymianę z naszym wschodnim sąsiadem. Czyż więc bolszewizm reprezentuje solidaryzm światowy, a nie nienawiść? Jak te rzeczy pogodzić?

Prostu nie chodzi tu o ten lub inny ustrój społeczny, to nie przeszkadza handlowi. Chce się tylko bojkotować narody, które reprezentują nienawiść ku Żydom; bolszewicka nienawiść ku naszej cywilizacji i ustrojowi społecznemu nie jest w wymiianie między narodowe nieprzebytym szkopułem. Niewątpliwie wymaga tego interes narodu, by nie rządzić się w handlu z innymi krajami ich wewnętrznymi stosunkami. Ale trzeba być konsekwentnym.

Trzeba przede wszystkim prowadzić polską, a nie żydowską politykę handlową. Przedstawiciele polskiego świata gospodarczego powinni zrezygnować z roli wodzów krucjaty przeciw hitlerowskiemu Niemcom. Powinni zachować większy spokój i równowagę, a nie szerzyć bałamuctw, które zresztą po kilku tygodniach straciły swoją aktualność.

ROMAN RYBARSKI

Fundusz Pracy Ciekawy dokument z czasów wielkiej wojny

Ustawa z dnia 16 marca 1933 roku wraz z Rozporządzeniami Ministr. Spraw Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Opieki Społecznej oraz Rolnictwa i Reform Rolnych.

Cena egzemplarza 80 gr.

Nakładem Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ”
Łódź, ul. Prez. Narutowicza 2.

Polnięte bakterje gruźlicy...

Fryderyk Wilhelm Kontz należy do starszej szkoły jeszcze przedwojennych oszustów. Dlań go to jego pomysły i „kawały” pełne są oryginalności.

Ten człowiek wytoczył ostatnio w Frankfurcie nad Menem władzom pruskim proces sądząc odszkodowania wysokości 36 tysięcy marek dożywotniej renty rocznej. Odszkodowanie to mają Kontzowi wypłacać władze za to, że w celi 251 więzienia frankfurckiego, na ławie się gruźlicy.

Sąd rozpatrujący tę skargę zajął się przedtem osobą Fryderyka Wilhelma Kontza a potem dopiero okolicznościami samej sprawy.

Kontz, wyjątkowo zuchwały oszust, pojechał na zasadzie sfałszowanego dyplomu lekarskiego praktykować rok cały jako lekarz-psychiatra w Wuytzburgu. Gdy ziemia zaczęła mu się tam palić pod stopami, przeniósł się do Berlina, i tu wciąż pokazując sfałszowane dokumenty dostał posadę atystenta w jednej z lecznic dla nerwowo chorych. Oszustwo wyszło jednak na jaw, Kontz musiał

„Piaś” ogłosił ciekawy dokument pochodzący z czasów okupacji wojennej w roku 1917.

Mianowicie chłop Józef Nowak, mieszkaniec gminy Zamość doprowadzony do rozpaczy rabunkową gospodarką okupantów Niemców i Austriaków napisał „raport” do cesarza Austrii Karola i cesarza Niemiec Wilhelma — i list ten wysłał przez c. k. Komendę Okręgową w Zamościu — do wymienionych „wysokich” adresatów.

Oto dosłowny tekst tego dokumentu

uciekać.

Wypłynął w Dortmundzie w całkiem innej roli. Zjawił się tam jako wydawca, i to z gotowym planem działania. Chciał wydać monografie miast Niemiec. Plan ten przedstawiony burmistrzowi Dortmundu, podobnie się ogromnie. Otrzymał od niego listy polecające do innych miast oraz 5 tysięcy marek.

Kontz jeździł teraz po miastach biorąc zaliczki na monografie. Ale noga mu się powinęła, Aresztowano go.

Nawet siedząc w Frankfurcie w więzieniu w celi 251, genialny oszust nie przestał „pracować”.

Korzystając z kilkudniowego pobytu w szpitalu więziennym Kontz ukradł tam hodowlę bakterji gruźlicy i wróciwszy do celi pokonał pewną ich ilość.

Następnie, dał się zbadać przez lekarza więziennego i... złożył skargę o dożywotnie odszkodowanie.

Tym razem, pomysławił. Odszkodowanie nie przyznano, a gruźlica została.

przy zachowaniu pisowni autora:

„Przez ręce CK., Krajs Komandy powiatu Zamościa. Do C i K. Karola Austrii i do CK. Wilhelma Niemiec.

Mieszkańca wsi Szopiko gminy i powiatu Zamość gubernji Lubelskiej Józefa Nowaka.

Raport

Austrjacy i Niemcy; Królowie Karol i Wilhelm i Cesarze, okrzywdziliście mnie gorzej jak złodzieje, zbójce, drapieżne wilki, a-brodniarze! Sznójcie swoje CK. godność — a moje pra i ojczyznę mnie oddajcie, coście mi zabrali 1914 — tysiące nagrody, przywieź zboże, to ci zapłacim, ile cię kosztowało, a wy za karę darmo zabieracie za psie cene.

Nasza krzywda woła do Boga w pomście. Wynagrodźcie mnie Krzywdę. A choć byście łknęli cały świat, to żyć nie będziecie tysiąc lat. Król Napoleon dużo dał a nie łknął. A o krzywdach jakieście robili dużo lat będzie pamiętano. Dobrego czynu zrobić nie umiecie. Jak Jan Sobieski, Król polski Wiedeń od tórków, oswobodził a wy za to nam krzywdą odpłacacie. Choćbyście się jak starali to wojnę przegracie. Jak Faraon i Neron krzywdzicie, własność wydzieracie. A jak się o swoje upomina, karę i śmierć straszycie i cieszyacie się ze macie moc i wolę krzywdzić.

Nie o samym chlebie człowiek żyje, o słowie bożem i prawdzie. Pan Jezus mówił prawdę, to go żydzi ukrzyżowali za prawdę. Ja się upominam o swoje krzywdę mówię wam prawdę i za prawdę jeżtem gotów życie oddać.

Pracowałem z dziećmi i spłacałem ojczyznę do ostatniej siły i wypiku. A dziś, dziś ostała Rozpacz, bieda. Niedostatek, Na gość, zimno i wstyd. Niema koni, pola zapełnione, koni orać mając, niema Tyle pieniędzy i za 40 koron na dzień nie dostanie.

Obiedniliście mnie do ostatniego Karol i Wilhelm Najjaśniejsze Cesarzowie i królowie, bardzo was proszę wynagrodźcie mi krzywdę.

Wasz chlebobawca Cesarz i król swojej własności i pracy pracownik i gospodarz.

Józef Nowak

Wies Szopinek 4 sierpnia 1917 r.

Władze okupacyjne dopatrzyły się w tym liście obrazy majestatu i wszczęły dochodzenia. Ale wojskowy sędzia śledczy, Polak tak pokierował sprawą, że lekarze także Polacy, uznali Nowaka za warjata. W ten sposób uratowali mu życie, „Chlebobawca” cesarza i królów uszedł odpowiedzialności.

Totalizator

W najbliższym czasie sfery gospodarcze oczekują nowych zakazów przywozu.

Niedawno „Gospodarka Narodowa” porównała przewidywanie nowych zakazów przywozu i interesy na tem tle robione do totalizatora, importer, który sprowadzi jakiś towar bezpośrednio przed wydaniem zakazu jego przywozu do Polski robi dobry interes, Można jednak pomylić się w przewidywaniach i zościć na lodzie z partją niepotrzebnie sprowadzonego towaru.

Pytanie uda się czy się nie uda, czy rząd zakaze, dajmy na to przywozu jakichś chemikalij czy też nie, decyduje o powodzeniu.

Swoją drogą ten totalizator staje się coraz mniej niebezpieczny, gdyż zmniejsza się ilość towarów dotychczas zakazami przywozu nieobjętych. Gdyby wytworzyła się taka paradoksalna sytuacja, że pozostałby jeden tylko artykuł nieobjęty zakazem przywozu, to jego przywóz wzrósłby do niesłychanych rozmiarów, ale wówczas niktby na tem nie zarobił.

W totalizatorze też niema wygranej jeżeli wszyscy postawią na jednego konia.

Moratorium dla kredytów krótkoterminowych

Ostatnio obradowała opiniodawcza komisja rolna przy ministerstwie rolnictwa, która zajęła się sprawą konwersji kredytów zorganizowanych. Uchwalono poniższe tezy:

1) Należy dążyć do tego, by zastosowanie ustawy doprowadziło do konwersji całego krótkoterminowego zadłużenia w instytucjach kredytu zorganizowanego na średnio-terminowy, przy uwzględnieniu pewnej eliminacji, którą przewidywać ma dalszy plan akcji konwersyjnej.

2) Niezależnie od organów nadzorczych, przewidzianych ustawą o Banku Akceptacyjnym należy dążyć do utworzenia specjalnego organu, który będzie decydował o wykonaniu całokształtu ustawy w ustaleniu całego planu akcji konwersyjnej, w szczególności w odniesieniu do tych kredytów, które nie znajdują upłymania w Banku Akceptacyjnym.

CORECZKA LEKARZA

— Co porabia dziś twój tatuś? — pyta gość córeczkę lekarza.

— Ach, ma tam jakąś operację z miejscową anestezją.

— Ho, ho, wyrażasz się tak fachowo., A czy wiesz, co to znaczy?

— Wiem: 200 złotych honorarium.

3) Jako organ opiniodawczy dla wydawania oceny wartości zabezpieczenia, możliwości spłat dawnych wierzytelności rolniczych, należy w szerokiej mierze wykorzystać komitety finansowo-rolne.

4) W układach konwersyjnych należy przewidywać jako maksymalne oprocentowanie 6 proc. w stosunku rocznym.

5) W dziedzinie kredytów skonwertowanych należy dążyć do zwolnienia żyrantów z tych zobowiązań, które znajdują u dłużnika wystarczające zabezpieczenie w innej formie.

6) Terminy spłat kredytów skonwertowanych winny stwarzać najpierw możliwości karencji co najmniej dwuletniej, poczem progresywnych spłat.

7) Należy dążyć do powszechnego zastosowania konwersji, a w razie, gdyby nie udało się tego uzyskać, obmyśleć kategoryczne środki, któreby pozwoliły dezyderat powszechności zaspokoić.

8) Komisja twierdzi, że konwersja kredytów krótkoterminowych da tylko wówczas rezultaty pełne, o ile akcja rządu w kierunku przywrócenia opłacalności produkcji rolnej będzie w dalszym ciągu intensywnie prowadzona, a ustawa z 24 marca 1933 r. o ułatwieniach dla instytucji kredytowych będzie możliwie rychło urzeczywistniona.

Wiadomo jednak, że w żadnym razie nie będzie można objąć akcją Banku Akceptacyjnego wszystkich kredytów zorganizowanych, zaś co się tyczy kredytów objętych, a udzielonych przez instytucje finansowe, to zauważyć należy, że wierzyciele mają w tej dziedzinie zupełną swobodę postępowania, gdyż kredyty te nie mogą być konwertowane przez urzędy rozjemcze.

Kupuj czekoladę Piaseckiego

MAJ

11

Czwartek

KALENDARZ RZYK

Franciszka

Ofiara nędzy

(a) W ubikacji domu przy ul. Krzyżowej 5 usiłował pozbawić się życia przez zażycie się sublimatem lokator tegoż domu Jan Kwaśniewski. Wezwany lekarz pogotowia udzielił desperatowi pierwszej pomocy i przewiózł do szpitala w stanie ciężkim. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne i nędza.

(a) W firmie Barciński przy ul. Tylnej 6 w dniu wczorajszym miał miejsce nieszczęśliwy wypadek przy pracy ofiarą którego padł zatrudniony tamże Wilhelm Oberman, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 123.

Oberman wskutek nieuwagi własnej został pochwycony przez tryby maszyny i odniósł zmiążdzenie prawego przedramienia o rez dłoni.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia kasy chorych przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala.

DRUGI wypadek przy pracy miał miejsce w fabryce Goldsztahta przy ul. Niecałej 12 (Bałuty zatrudniony tamże Henryk Kon zamieszkały przy ulicy Narutowicza 44 wskutek nieostrożnego obchodzenia się doznał ciężkich poparzeń twarzy szyji i klatki piersiowej oraz rąk.

Wezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł poparzonego w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.

W firmie Jarisch, przy ul. Staro Wólczajskiej 14-16 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padła robotnica Re-

gina Rzepkowska zamieszkała przy ul. Włocławska 17

Rzepkowska odniosła poszarpanie mięśni lewego przedramienia oraz nadwyrężenia palców lewej dłoni

Wezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku, przewiózł ranną do lecznicy

Prezenty dla wydziału opieki społecznej

(a) W poczekalni wydziału opieki społecznej Magistratu m. Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 11 w dniu wczorajszym pozostawieni zostali przez rodziców dwaj chłopcy w wieku 2 i 3 lata.

Malcy nie umieją wyjaśnić jak się nazywają, względnie gdzie mieszkają. Dzieci przesłano do przytułku, równocześnie zaś powiadomiono policję która wszczęła poszukiwania za rodzicami.

Sąd doraźny w Łodzi

Morderca furmana skazany na karę śmierci

Wyznaczona na dzień wczorajszy godz. 10-tą rano rozprawa doraźna, wywołała w mieście naszym zainteresowanie, to też liczne rzesze ciekawych przybyły do gmachu Sądu Okręgowego pragnąc dostać się na salę posiedzeń nr 1.

O godzinie 9,30 karetką przywieziono z więzienia oskarżonego Stanisława Dziewierskiego.

Wprowadzony został on w półgodziny później na salę pod eskortą 4-ch posterukowych.

Zjawił się również obrońca oskarżonego adw. Szczech, który zamienia kilka słów z Dziewierskim.

Następnie przybył prokurator Grzegorzewski, który popiera oskarżenie, punktualnie zaś o godzinie 10-ej wkracza na salę Sąd doraźny, pod przewodnictwem wiceprezesa Ilnicza.

Gmach Sądu Okręgowego, dla zabezpieczenia spokoju rozpraw obsadzony został silniejszymi posterunkami policji, która utrzymuje porządek.

BOGATA PRZESZŁOŚĆ OSKARŻONEGO

Po otwarciu rozprawy Sąd stwierdza iż wszyscy świadkowie w liczbie 17 tu stawili się do Sądu poczem przewodniczący przystępuje do zbadania personalji oskarżonego.

Oskarżony karany był już łącznie 10 lat i 6 miesięcy więzienia, które to kary odcierniał. Karany był za dezercję, oszustwo, kradzież i sprzeniewierzenie.

Po zbadaniu personalji Sąd przystępuje do odczytania aktu oskarżenia.

Oskarżenie zarzuca, że dnia 23 marca r. Dziewierski w skrytobójczy sposób, na szosie pod wsią Lućmierz powiatu Łódzkiego zamordował furmana Franciszka Zawadzkiego z Krośniewic, by następnie ograbić go. Również zabrakł zabitemu wóz, kozuch, kołnierz, oraz owies, który następnie sprzedał.

Zwłoki zamordowanego Dziewierskiego pochował na polach folarku Lućmierz.

„PRYZNAJĘ SIĘ”

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący wiceprezes Ilnicz zapytuje oskarżonego, czy przyznaje się do winy.

Oskarżony. Tak. Przyznaję się. Poczem składa szczegółowe wyjaśnienia. „Nie miałem żadnego wyjścia” wyjaśnia da-

lej Dziewierski i wobec tego w dniu 20 marca r. wyszedłem wraz z żoną z Łodzi w kierunku Łęczycy.

Byliśmy za Łęczycą. Nigdzie nie mogliśmy znaleźć pracy, a wracając z powrotem do Łodzi spotkaliśmy około Ozorkowa wóz. Żonie kazałem iść piechotą, sam zaś wsiadłem na wóz, gdyż nogi mnie bolały.

Furman zabrał mnie.

W czasie tej jazdy zauważyłem w korycie z pożywieniem dla koni „szpancel” to jest łom żelazny do zdejmowania desek wo-
zu.

Gdy zobaczyłem to narzędzie powstała u mnie myśl zabicia furmana, to też około 10-ej wieczorem, gdy znaleźliśmy się na szosie pod Lućmierzem, schwyciłem za szpancel i z tyłu 2 razy uderzyłem furmana w głowę. Gdy padł martwy, przykryłem trupa workiem i jechałem koniami jeszcze około 9 kilometrów. Dopiero niedaleko Zgierza zdjąłem trupa z wozu i zakopałem go w polu.

Powróciłem następnie do wozu i dojechałem do Zgierza, gdzie spotkałem się z żoną, którą zabrałem i pojechaliśmy następnie do Aleksandrowa.

Na drodze do Poddębic, zajechaliśmy do zajazdu w Adawie, gdzie rano około godziny 7-ej dałem wytchnąć koniom i zwróciłem się do właściciela by mi dał 2 furmanki, gdy moje konie są chore.

Po załadowaniu owsa na 2 furmanki udałem się do Aleksandrowa i tam sprzedałem owies za 232 zł. Powróciłem następnie do zajazdu z próżnymi wozami, zabrałem żonę i furmanką zabitego jechaliśmy w stronę Poddębic.

Po drodze spotkaliśmy jakiegoś zebraka którym okazał się później Strajch, dałem mu 2 złote i kazałem konie odprowadzić z wozem do Uniejowa i czekać na mnie. Z żoną przyjechałem autobusem do Łodzi. Kozuch sprzedałem za 40 zł na Sikawie.

Prokurator. Czy w celi więziennej pisywał gryszpankę?

Oskar. Tak. Umiałem pisać.

Prokurator. Z kim siedział w więzieniu?

Oskar. Z tym co chciał wykoleić pociąg nazwiska bliżej nie pamiętam.

Prokurator. Czy będąc w więzieniu porozmawiał się z żoną?

Oskarżony. Nie.

W tym momencie Prokurator Grzegorzewski składa sądowi gryszpankę, dostarczoną przez przodownika straży więziennej, z której wynika, że Dziewierski zwracał się do żony i prosił ją, aby ta wpłynęła na teścia, by wyszukał świadków, iż on był warjatem i namówił innych świadków, by go nie poznali.

Sąd Gryszpankę załączył do akt sprawy.

ZEZNANIA SWIADKÓW

Po złożeniu przysięgi pierwsza zeznaje żona zabitego Marja Zawadzka, która ze łzami w oczach opisuje swoją tragedję i wyjaśnia, mąż jej wyjechał w dniu 22 marca po południu.

Zyla z zamordowanym 10 lat i ma troje dzieci. Jest obecnie bez środków do życia.

Świadek Strajch Herman, żebrak stwierdza, że szedł 24 marca r. drogą z Poddębic do Aleksandrowa, zatrzymany został przez furmana, którym był oskarżony. Jechał on z kobietą. Otrzymał 2 złote od Dziewierskiego za odprowadzenie wozu do Uniejowa.

Sam furman miał jechać do Łodzi po pieniądze.

Komendant posterunku w Uniejowie Cezak, dowiedział się, że w Uniejowie znajdują się konie i wóz, którego koła są okrwawione a tabliczka zatarta.

Zainteresował się i natrafił w ten sposób na ślad morderstwa. Po za tem świadkowie nie wnoszą do sprawy żadnych decydujących momentów.

Więcej interesujące jest zeznanie świadka Florkowskiego, który miał za zadanie odnaleźć zbrodniarza.

Świadek stwierdza, że na podstawie wywiadu ustalili, że 10 kwietnia r. popołudniu Dziewierski ma spotkać się na polach przy ul. Zródlanej w Łodzi (obok Helenowa) z teściem swym Franciszkiem Świętosławskim, który miał dostarczyć mu ubranie. Wtedy wspólnie z przod. Stefankiewiczem udali się tamże i w pewnym momencie zauważyli osobnika, rysopis którego odpowiadał opisowi. Osaczyli go z dwóch stron z bronią w ręku i ujęli.

Dziewierski oporu nie stawiał. Skuto go (d. c. na stronie 6-ej).

Sąd Doraźny w Łodzi

w kajdany i przeprowadzono do aresztu. Florowski zeznał dalej, że ujawnił nabywców, którzy nabyli buty i kożuch zrabowane zabitemu Zawadzkiemu.

Ponadto stwierdza, że Dziewierski mieszkał przy ul. Dworskiej 74, nigdzie nie był meldowany i mieszkał w szopie.

Następnie zeznają świadkowie powołani przez obronę, w celu ustalenia, że Dziewierski cierpiął od pewnego czasu na zaburzenia psychiczne. Pytania stawiane im przez adw. Szczecha zmierzały do ujawnienia tej okoliczności.

Biegły lekarz sądowy dr. Hurwicz stwierdza, że śmierć Zawadzkiego nastąpić mogła niezwłocznie, jeżeli zadane 4 ciosy, z wielką siłą i że od pierwszego uderzenia denat stracił przytomność.

Dalej wyjaśnia, że na polecenia Sądu Doraźnego przed 4 dniami badał Dziewierskiego inna okoliczność czy chorował on na kiłę. Trzykrotna analiza wykazała 2 razy minus, 1 raz plus. Jednak z opowiadań oskarżonego o swej kuracji, nabrał przekonania, że był chory na kiłę przed kilku laty.

Przy tych badaniach nie stwierdził jednak, żeby choroba wpłynęła na stan psychiczny. Po orzeczeniu adw. Szczecha zgłasza wniosek o podanie Dziewierskiego badaniom 3-ch psychiatrów, prof. Dzierżyńskiego i dr. Falkowskiego, którzy zostali uprzednio wezwani na rozprawę.

Przeciwko wnioskowi obrony oponował prokurator Grzegorzewski.

Sąd w krótkiej naradzie wniosek obrony odrzucił, motywując tem, że zarówno w czasie zabójstwa jak i w toku śledztwa Dziewierski nie zdsadzał żadnych objawów nie normalności i że świadkowie powołani na tę okoliczność przez obronę również tego nie ustalili.

„Winien być karany śmiercią”

Po zamknięciu przewodu sądowego głos zabiera prokurator Grzegorzewski, który w świetnym przemówieniu scharakteryzował sylwetkę oskarżonego.

„Wysoki trybunał” rozpoczął przemówienie rzecznik oskarżenia publicznego zbrodni i przestępstwa nie są obecne dla tej sali. Sprawa o którą dziś toczy się proces, jest zbrodnią barbarzyńską, okrutną. Oskarżony pozbawił największego skarbu — życia, człowieka Bogu ducha winnego osieracając żonę i troje nieletnich dzieci. Zbrodniarz po morderstwie obdarł z butów i kożucha swą ofiarę, zabrał owies i konie, a następnie na swych barkach zaniósł swą ofiarę o 205 metrów od szosy i zagrzebał w polu. Wynika z tego, że zbrodni dokonał zawodowy przestępca, który wiedział jak zacierać ślady, ale to mu się nie udało. Wina jego wielka jest i

ciężka. Jeżeli chodzi o wymiar kary mógłbym tu lekko i krótko powiedzieć. Ale by łatwiej mi było zażądać wymiaru kary, zatrzymam się nieco nad szczegółami samego morderstwa.”

W tem miejscu Prok. Grzegorzewski szczegółowo opisuje w jakich okolicznościach Dziewierski dokonał zbrodni.

„Zawadzki zrobił dobry uczynek” wskazuje dalej prok. Grzegorzewski zabierając Dziewierskiego na swój wóz. Nie wiedział o tem, że czyni to dla swego zabójcy. Dziewierski zaś zgóry uplanował zabójstwo po pretekstem, że jest zmęczony dostał się na wóz. A w chwili, kiedy Zawadzki się zdrzemnął Dziewierski w skrytobójczy sposób z tyłu, rozbił mu czaszkę łomem.

To przestępca bez serca, o ducianych nerwach, wyzuty z wszelkich uczuć ludzkich Panowie Sędzowie, gdy znajdziecie się w sali narad, przed Wami stanie blade oblicze śp. Franciszka Zawadzkiego z zakrwawioną głową, która mnie jako oskarżyciela publicznego, tam zastępować będzie. Żywoć pod sąd tego, to coraz nowe kary więzienia, wyrządzą wielką krzywdę społeczeństwu, niema dla niego żadnych okoliczności łagodzących zasłużył sobie na karę śmierci i o to Sąd proszę.”

W ostatnim słowie oskarżony Dziewierski cichym głosem wyjaśnia, że uczynił przestępstwo z biedy i nędzy, przyznał się do winy następnie wskutek łkania i płaczu przy

Potem Sąd udaje się na naradę.

Wyrok

O godzinie 13.50 rozległ się dzwonek i na salę wkroczył Sąd Doraźny. Wśród grobowej ciszy przewodniczący wiceprezes linicz odczytuje wyrok:

Sąd Doraźny w Łodzi na rozprawie w dniu 10 maja 1933 r. uznał 31-letniego Stanisława Dziewierskiego na karę śmierci przez powieszenie.

Oskarżony przyjął wyrok spokojnie, w krótkich motywach Sąd podał się przyznanie się do winy oskarżonego, zeznanie świadków które nie budziły żadnych zastrzeżeń dla Sądu, nie było podstaw dla złagodzenia kary.

Po wymianie kilku słów z obrońcą Dziewierski przeprowadzony został do aresztu, a następnie karetką odwieziony został do więzienia, przy ul. Kopernika 26.

Natychmiast po ogłoszeniu wyroku adw. Szczech wysłał do Pana Prezydenta Rzplitej depeszę z prośbą o ulaskawienie.

Odpowiedz i egzekucja

Odpowiedzi z kancelarii P. Prezydenta spodziewać się należy najpóźniej do godziny 21-ej w wypadku zaś odmowy łaski, egzekucja wykonana zostanie nad ranem.

Moratorium hipoteczne

ważne

dla dłużników i wierzycieli.

Ustawy o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych.

Cena egzemplarza zł. 1.—

Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ”
ul. Prez. Narutowicza 2.

NA MARGINESIE

Tematy kin łódzkich...

Wielkim wytwórniom filmowym w Hollywood wyczerpały się tematy. Publiczność ma już dosyć perypetji miłosnych w filmach erotyczno-salonowych, perypetji które dadzą się sprowadzić do kilku szematów: ona chce on nie. Oboje chcą, ale okoliczności się nie składają, wreszcie oboje nie chcą, ale okoliczności i wola scenarzysty ich zbliżają — za konczenie zawsze jednakowe: zbliżenie, pocałunek. Koniec. Cures pictures kombinejszen, korporejszen.

Filmy bohaterko-awanturnicze też coraz mniej przyciągają publiczność. Każde dziecko wie, że bohatera można walić po głowie pod kładem kolejowym, wyrzucić z czterdziestego piętra i wystrzelić z armaty a jemu nic się nie stanie, i nawet spodnie będzie miał lepiej zaprasowane. Każde dziecko wie, że na ostatnią chwilę przyjdzie, przyjedzie samochodem lub nadleci aeroplanem pomoc, która, już dobrze przez lwa, tygrysa lub krokodyla rozpoczętą bohaterkę uratuje. Filmy niesamowite przejadły się. Komedje bawią coraz mniej. O krajowych filmach z grzeczności nie mówimy.

Biedne wytwórnie w Hollywood!

A tak łatwo tej posusze tematów zaradzić!

Trzeba sięgnąć tylko do niewyczerpalnej skarbnicy — do życia codziennego!

Naprzykład: czy kto spróbował sfilmować przygodę obywatela starającego się o paszport zagraniczny? Byłyby w takim filmie momenty pełne grozy, momenty komiczne, momenty pouczające i momenty bohaterkie. Czy komu przyszło na myśl wykorzystać frazizm takiej codziennej sytuacji: bohater dostał je kakaz zapłacenia należności wraz z karą za służącą 7-em lat temu przez dwa tygodnie u niego Agnieszkę Wydrap. Bohater usiłuje dowieść, że żadnej służącej wogóle, a w szczególności Agnieszki Wydrap nigdy u siebie w charakterze pracownicy domowej nie zatrudniał.

Film długi na setki tysięcy metrów! Hyper-super-nad-szlagier!

Czy nie można byłoby ułożyć scenariusza z wędrców gościa poszukującego pozycy na weksel z żyrem grzecznościowym?

Ubiegającego się o posadę bez protekcji sanacyjnego Kacyka? Starającego się o obniżenie niesłusznie wymierzonego podatku?

Sądę, że poruszenie tych tematów wytworzyłoby nowe ożywcze prądy w kinematografii i dostarczyłoby widzom wielu miłych chwil i sympatycznej, godziwej rozrywki, zaw sze bowiem przyglądanie się cudzym kłopotom daje satysfakcję:

— Dobrze mu tak! A ja sobie siedzę spokojnie i przyglądam się!

Tylko z jednego żrębaby przy tych tematach zrezygnować: z tradycyjnego szczęśliwego zakończenia, czyli tak zwanego „happy endu”

Bo w życiu z tymi tematami zwykle tak bywa, że szczęśliwe zakończenie wydałoby się o wiele mniej prawdopodobne widzowi, od szczęśliwego upadku z czterdziestego piętra!

Krwawe porachunki na pustyni

Stanowczo daje się odczuwać upadek o byczajów, nawet na dworach królewskich.

Członkowie niektórych rodzin panujących zachowują się tak podczas sprzeczek rodzinnych, jakgdyby byli zwykłymi śmiertelnikami.

Ostatnia awantura przytrafiła się, coppers da na pustyni, ale w każdym razie, między królami.

Syn króla Abdel Kerima, emir Fade i siostrzeniec tegoż króla, emir Ali żyli oddawna w nienawiści. Nieustającym przedmiotem ich sporu była sprawa dziedzictwa.

Abdel Kerim postanowił położyć raz na zawsze koniec tym awanturom, w tym celu zawezwał obu emirów do swojej rezydencji do Lahaju, miejscowości położonej pomiędzy Apenem a okolicami, zamieszkałymi przez pustyńne szczepy.

Emirowie przyjechali w otoczeniu swych dworów nadwornych.

Wprowadzono ich do przedsionka pałacu, i tu z całą nierozważą pozostawiono samych.

Zrazu, czekali w milczeniu, ale potem emir Ali rzucił jakieś nierozważne słowo, emir Fadl odpowiadał, emir Ali czując się urażony, zerwał się i spoliczkował królewskiego kuzyna. Emir Fadl wyciągnął rewolwer i przestrzelił emirowi Ali pierś. Na ten znak dworacy Alego rzucili na napastnika raniąc go sztyletami.

W przedsionku pałacu Lahaj wywiązała się prawdziwa walka. Gdy ją uspokojono, na placu zostali zabici i ranni.

Poczyniono wiele aresztowań. Teraz los aresztowanych zależy od stanu zdrowia ranego emira. O ile umrze, nic nie uratuje winnych: zawisną na stryczku.

Stanowczo, królowie nie powinni się podczas sprzeczek policzkować.

Widowiska

FEAIRY:

TEATR MIEJSKI—Zielona kotwica
 TEATR KAMERALNY—Bez posagu ożenić się nie mogą
 TEATR POPULARNY—Podróż naokoło świata w 40 dniach
 TEATR OPERETKA „8.30”—Paganini

KINA

CASINO — Zuzanna Lenox
 CAPITOL — Syn Indyj
 CZARY — I Napiętnowani ludzie II Cham
 GRAND-KINO — Licytacja miłości
 LUNA — Miłość w aucie
 CORSO — I Na podniebnym szlaku, II Ponad śnieg
 STYLOWY — Romans z porucznikiem
 OŚWIATOWY — dla doros. Marnotrawny bratanek dla młodz. Droga okrzyków
 PALACE — Burlak Artem
 PRZEDWIOSNIE — Madame Butterfly
 SPLENDID — Jego ekscelencja subjekt
 RAKIETA — Zdradzieckie światła
 ADRIA — W siódmym szaleńcu
 METRO — „ „
 SZUKA — Komenda serc

Direkcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadaniały zawczasu redakcję o zmianie programu.

Giełda warszawska

WARSZAWA 10 maja 1933 r

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 7,47

Dewizy: Gdańsk	174,25
Belgia	124,35
Holandja	359,00
Londyn	30,14
Nowy Jork	7,42
Paryż	35,11
Praga	26,52
Szwajcaria	172,25
Włochy	47,10
Czerwoniec	4,40

Obroty mniej średnie, tendencja niejednolita, słabsza dla dewiz Londyn i N. Jork: Dolar w obrotach pozagiełdowych 7,47—7,48. Rubel złoty 4,92. Gram czystego złota 5,9244

Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 209,50. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 206,50.

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	49,25—49,50
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	90,00
4 proc. poz. inwestycyjna	100,50
5 proc. poz. konwersyjna	43,50
6 proc. poz. dolarowa	51,25
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	101,50 (wpr)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	37,25
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gos. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj.	94,00
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	37,50
8 proc. L. Z. m. Łodzi	39,25
10 proc. m. Radomia	37,25
8 proc. L. Z. Kielc	39,00
8 proc. m. Piotrkowa	40,50

1/2 proc. L. Z. ziemskie 30,75

Akcje:

Bank Polski	71,50
Lilpop	10,00
Starachowice	9,75

Dla pożyczek państwowych tendencja słabsza dla listów zastawnych niejednolita. Obroty akcjami minimalne.

Przez radio

Łódź, 10 maja 1933 r.

11.40	Przegląd prasy polskiej
11.50	Komunikat meteor. dla kom. lotniczej
11.57	Sygnal czasu z Warszawy
12.05	Program na dzień bieżący
12.10	Płyty gramofonowe
12.30	Komunikat P. I. M.
12.35	25-ty koncert szkolny
15.10	Kom. Państw. Inst. Ekspoz.
15.15	Komunikat Gospod.
15.25	Bajki dla dzieci
15.35	Odczyt
15.50	Koncert życzeń z płyt
16.25	Francuski (kurs średni)
16.40	Odczyt
17.00	Płyty gramofonowe
17.40	Odczyt
17.55	Program na dzień następny
18.00	Muzyka lekka, w przerw. wiad. bież.
19.00	Rozmaitości
19.20	Kom. rolniczy Min. Roln. i Ref. Roln.
19.30	Kwadrans literacki
19.45	Prasowy dziennik radiowy
20.00	Koncert wieczorny
	W przerwie: 20,55 Wiadomości sport. oraz 21,00 Dod. do Pras. Dz. Radiow.
21.30	Słuchowisko
22.00	Muzyka taneczna
22.55	Komunikaty
23.00—24.00	Muzyka taneczna

Wszystko jak najtaniej u M. Kołodziejskiego, Andrzeja 3

Bielizna damska i męska, wyroby trykotowe i dziane, kitle białe i czarne, bluzki damskie i kamizelki męskie, pończochy, skarpetki, rękawiczki szale, szelki, parasolki, wazelka galanteria. Fabryczna sprzedaż kapeluszy, walizek, materiałów białych.

Trykotowe kombinacje 1 zł

Koszulki damskie 1,70 zł

Koszulki męskie 4,50 zł

Rękawiczki wełniane od 1

Rzeźnie Miejskie

Łódź, ul. Inżynierska nr. 1

polecają:

Chłodnie dla przechowywania mięsa, masła i t. p.
 Mrożnie dla ryb
 Lód sztuczny
 Krew suszono-mielona
 Mączkę mięsno-kostną

Zarząd: ul. Inżynierska nr. 1, tel. 102—81

Targowisko: ul. Inżynierska nr. 1, tel. 175—51

Chłodnia: ul. Wołowa nr. 12, tel. 190—16

Kto cierpi na przepuchlinę, powinien nosić odpowiedni i dobrze zrobiony pasek

Pracownia ortopedyczna

istniejąca od 1886 r

ST. LEWINSKA, ŁÓDŹ, ul. Nawrot 38a

Wyrabia paski rupturowe wszelkiego rodzaju i w różnych gatunkach dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Opaski damskie wykonane według wymagań Sz. R. T. lekarzy. Paski pooperacyjne, elastyczne, podtrzymujące, przeciw obwisłości, urabiające figurę i t. p. Prostotrzymacze, gorsety a la „HESSINGA” wkładki sprężynowe na płaskie stopy. — Supensorja — Patent: Bandaż „Elasta” przeciw zylakom, gruczołom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi. —



Czy choroby płucne są uleczalne ???

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu niegłębokim, długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelný lekarz Finnsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty portu. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

FUHLMANN & CO, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.

J. Moszkowicz

Zawadzka 22 tel. 137-30

komunikuje, iż nadeszły najnowsze modele paryskie, kostjumów i pall.

destarczane stale przez J. Moszkowicza juniora

Łódź w Łodzi w ciągłym kontakcie z najznakomitszymi domami tejże dziedziny.

Ceny niższe

KINOTEATR

STYLLOWY

dawniej „RESURSA”

Kilińskiego 123 Telefon 112-00

Dziś!

Przepięane arcydzieło filmowe p. t.

z 5!

Romans z Porucznikiem

W rolach głównych: Największy śpiewak Ameryki **Lawrence Tibbett**,
prymadonna Metropolitan **Graca Moore** i **Adolf Menjou**.
Piosenki oraz ilustracja muzyczna: **Zygmunt Romberg**.

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 groszy.

Następny program.

„BOCZNA ULICA”

Początek seansów w soboty
niedziele i święta o godzinie
3 pp. w dni powszednie o
godz. 5 popołudniu.
Aparatura dźwiękowa:
„PHILIPSA”

Nasiona pierwszej jakości: roślin, traw, drzew, warzywne i kwiatów. **CEBULKI** i **KŁĄCZE** kwiatowe, **NARZĘDZIA** i **PRZYRZĄDY** ogrodniczo-pszczelnicze, **NAW OZY** i **PREPARATY CHEMICZNE** (wyłącznie dla celów ogrodniczych).

Rolecją Składy

L. JASIŃSKIEGO, prowadzone od 1870 rok. w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56, w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30, tel. 125. Cenniki bezpłatnie.

PANNA dostanie posadę sklepową na dobrych warunkach za pożyczkę 400 zł., pożyczka gwarantowana, oferty pod G. p. 30.—

Głuchota, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Żądacie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki.

BEZ ODSTĘPNEGO mieszkania, sklepy, lokale handlowe, biurowe, fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Piotrkowska 92 lewy part. III wej.

SKLEP

Kazimierz Zielonko

Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce, reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

W starym domu do wynajęcia pokój, 1 p. front. 11-go Listopada 80 m, 9.

Sprzedam psa „Ratlerka”, Kilińskiego 174

Bolesław Kotkowski i S-ka

Zakłady Craficzne, Spółka Akcyjna w Łodzi.

BILANS na dzień 31 grudnia 1932 r.

AKTYWA.

Kasa zł. 2.228,14 gr., Weksle zł. 13.873.—, Materiały litograficzne zł. 14.900,16 gr., Materiały drukarskie zł. 501,52 gr., Materiały wykończalni zł. 3.690,04 gr., Papierzy zł. 130.981,8 gr., Towary gotowe zł. 3.494,66 gr., Maszyny zł. 1.174.047,26 gr., Ruchom. i Urządzenia fabryczne zł. 86.059,76 gr., Czcionki drukarskie zł. 80.391,68 gr., Kamienie litograf. zł. 56.499,51 gr., Sztance i płyty do tłoczenia zł. 24.207,31 gr., Instalacje elektr. i centr. ogrzewania zł. 112.816,94 gr., Kaucje zł. 102.—, Sumy Przechodnie zł. 6.837,62 gr., Dłużnicy zł. 223.811,18 gr. Razem zł. 1.934.431,66 gr.

PASYWA.

Kapitał zakładowy zł. 500.000.—, Kapitał Rezerwowy zł. 69.570,72 gr., Fundusz Amortyzacyjny zł. 814.293,25 gr., Wierzyciele 412.202,20 gr., Akcepty zł. 66.799,82 gr., Dywidenda zł. 62.277,—, Sumy Przechodnie zł. 2.712,12 gr., Zysk 6.576,55 gr. Razem Złotych 1.934.431,66 gr.

R-ka Strata i Zysków za czas od 1-1-32—31 grudnia 1932 r.

STRATY.

Straty na 4-ech dłużnikach zł. 2.998,38 gr., Wydatki Handlowe zł. 137.725,78 gr., Dyskonto i Prowizja zł. 8.023,23 gr., Bcn. kacje i Różnice zł. 2.852,76 gr., Komórne i Siła zł. 66.542,27 gr., Remont i Utrzymanie Gm. zł. 8.833,16 gr., Amortyzacja zł. 60.378,60 gr. Zysk do podziału zł. 6.576,55 gr. Razem Złotych 293.930,73 gr.

ZYSKI.

Wzrost brutto z fabrykacji zł. 293.930,73 gr. Razem Złotych 293.930,73 gr.



Nerwobóle i reumatyzm

leczy

„UNIVERSAL”

marki GLOB.

W każdej cenie—

z gwarancją czystych surowców bezkonkurencyjne **czekolady deserowe** odżywcze **mleczne i śmietankowe**, wielki wybór wybornych **czekoladek, karmelków i biszkoptów**, lecz bez losów szczęścia, bonów i t. p.

poleca **A. Piasecki, S. A.**
FABRYKA CZEKOLADY.

Stanisław Szmigielski

Łódź, ulica Rzgowska 81/83.

Telefon 212-43.

Składy własne.

Komisowa sprzedaż węgla T. w. Kopalń i Zakładów Hutniczych Łosnowieckich, Sp. Akc.

Kopalń: Modrzejów, Miłowice, Niwka (Radolf).
Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.
Costawę uskuteczniłam w ładunkach wagonowych i detalicznych.
Ceny bezkonkurencyjne.

Sprzedaż drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.

Szewcy.

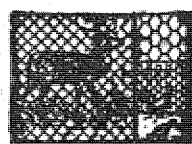
Najtaniej nabyć **skóry** w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-88

Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę



DRUCIANE ogrodzenia plecionki i tkaniny po bardzo zredukowanych cenach poleca

RUDOLF JUNG

Łódź, Wólczajska 151, tel. 128 97.

Rok założenia 1894.

Ogłaszajcie się w „Prądzie”